

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz poniedziałowy mk. 60 — na III stronie mk. 50 — na IV stronie mk. 35 — Nadesłane za wiersz garnonowy mk. 75 — Dobrze ogłoszenie po mk. 40 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 100. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. ograniczone 100% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośnieniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Antoni Sztuka

Ochotnik - szeregowiec 201 pułku piech. X komp.

W dniu 4 sierpnia w bitwie pod Ostrowiem-Komorowo został wzięty do niewoli bolszewickiej. Wiadomo, że około 1 września znajdował się już w Lidzie, skąd bolszewicy mieli całą partję pędzić na Smoleńsk.

Jeśli ktokolwiek wrócił z Rosji i widział ANTONIEGO SZTUKĘ, lub słyszał co o nim, to niech raczy powiadomić ojca

Michała Sztukę (Warszawa, Nowogrodzka Nr 1.)

lub STRYJA

Leona Sztukę (Sosnowiec, Nowopogońska Nr. 16).

TEATR KOMETA w Dąbrowie

W sobotę dnia 15 b. m.

TYLKO JEDEN WIELKI WIECZOR ARTYSTYCZNY

z udziałem artystów warsz. teatrów:

J. ZIELIŃSKIEJ, BL. ORSZAŃSKIEJ, M. KORCZAKA, AL. GÓRSKIEGO i K. ZIELIŃSKIEGO.

Część koncertowa i operetka w jednym akcie

„JA CHCĘ SPAĆ W ŁÓŻKU” Artura Tura

Bilety wcześnie nabywać można w Cukierni p. Pietrzaka—Początek o g. 8.30.

Zarząd kop. „JÓZEF” w Sławkowie

niniejszym podaje do wiadomości, że w celu uniknięcia wycisku i podbijania cen, konsumenci winni osobiście zgłaszać swe zapotrzebowania do kopalni. Udzielanie zaświadczeń rzekomym dostawcom prowadzi do złego, a wielki już czas zgniebić zastępy żerujących hien wojennych, kierując ich na właściwą drogę pracy.

1-1

Z. RUDOLF.

Dla dzieci dozwolony.

Od środy 12 do 16 Października.

„Tarzan”

(Nowa misja Tarzana.)

najwybitniejszy film amerykański w 6 częściach, ilustrujący dalsze dzieje słynnego na cały świat TARZANA na malowniczym tle zapełnionych dzikimi zwierzętami dżungli.

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych.

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłucne

Przyjmuje od 11—1 i od 6—8.

Panie od 5—6 po poł.

Sosnowiec, Kowalska 2, m. 7 (II piętro)

Dr. Józef Hałacz

dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego

przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 3—7 godz. popoł. (oprócz świąt.

Będzin, Nowy Rynek № 3.

LECZNICA

chorób kobiecych

D-ra I. Eysymontta

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego Nr. 11

przyjęcia chorych 10-12 5-7.

DOKTOR

Marja Dzierżanowska

Dąbrowa Górnicza

róg ul. Królowej Jadwigi i Sławkowskiej.

CHOROBY KOBIECE.

ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południu.

Od poniedziałku 11 października.

serja II-ga

RYCERZE ŻŁOTEGO MIECZA

Wstrząsający dramat w 6-ciu częściach

Nad program!

„NIEUDANA KOMBINACJA” Farsa w 2 częś.

Od 11-go do 17-go października.

„Talizman Miłości”

Arydzielo filmowe w 6 aktach z MILĄ de la SHAPPELLE w roli głównej.

Próbnny strzał.

Sosnowiec, 14 października.

Po raz pierwszy do wyborów stanęli komuniści. Skorzystaliby z okazji wyborów do kasy chorych. Był to ich próbnny strzał. Po tej próbie zgłoszą się do wyborów do sejmu i rad miejskich. Wchodzą nie po to, żeby pracować, ale aby dezorganizować i burzyć instytucje, do których wejdą. Towarzysz komunista Halecki przekonał organizację, że ta droga jest skuteczniejsza, niż droga bojkotu.

Ten próbnny strzał jest jednocześnie przestroga. Na 27130 oddanych przy wyborach głosów, komuniści uzyskali 15900, czyli 57 proc. ogólnej ilości. To z jednej strony dowód ich sprężystej organizacji, a z drugiej, że masy robotnicze są ciemne, bezkrytyczne, wydane na łup demagogom, za którymi zawsze pójdą. Rządząc się namiętnościami, nie rozumują, lecz idą na oślep, przy czym nie widzą, że dążą do przepaści.

A że w Polsce, tak było przed niewolą, tak jest obecnie, wszystko wszystkim wolno, że zwłaszcza łotrom i łotrzykom wolno gubić kraj, więc bezkarnie i zupełnie swobodnie rozwija się ta krecia robota komunistyczna dla Niemiec

i Rosji w drugim rządzie, a w pierwszym dla pogrzebienia tak niewygodnej naszym wrogom Polski.

Tu nie pomoże żadna kontragitacja, dopóki tego szaleństwa bezrozumnych warjatów, bo inaczej tej chorobliwej psychozy tłumów nazwać nie można, rząd w interesie samych tłumów nie zacznie tępić.

Tu nie pomogą najoczywistsze dowody: nie pomoże odstraszający przykład Rosji, w której robotnik jęczy dziś pod drakońskimi prawami czerwonych carów, w której zaraźliwe choroby, nędza i głód gubią setki tysięcy nieszczęśliwych skazańców; ciemnemu tłumowi potrzebna silna ręka, któraby tym tłumem rządziła; tego niema i dla tego takie mamy wyniki, dla tego obłąkańcy, lub łajdaki, żadne władzy i grabieży, tym ogłupiałym tłumem rządzą. No i wiodą ten tłum ku przepaści...

Rząd słaby. A społeczeństwo, rozbite na partje i partyjki, zwalczające się na każdym polu pracy, nie znające hamulców ni granic w krytyce tego czy innego rządu, jeszcze przyczynia się do siania tej zarazy, którą należy tępić, tępić bezwzględnie, jak tyfus plamisty, jak

cholere czy innych wrogów całej ludzkości.

Przecież bezkarność tych bękartów niemieckich doprowadza do tego, że do redakcji naszej napływają liczne listy komunistów z napaściami i pogrozkami, z wyrokami śmierci, pisane w tonie, który najmowniej świadczy o duchowym rozwydrzeniu autorów.

Próbnny strzał jest jednocześnie przestroga, nad którą ani rząd, ani społeczeństwo nie powinno przejść do porządku.

My nie przejdziemy...

Kronika polityczna.

— Konferencja ekonomiczna państw bałtyckich z udziałem Rosji sowieckiej rozpocznie się w początkiem przyszłego miesiąca w Rydze. Rosję sowiecką będzie reprezentował Krasin. Według informacji z Helsingforsu Finlandja sprzeciwia się prowadzeniu jakichkolwiek pertraktacji z Rosją sowiecką, dopóki nie wypełni ona wszystkich warunków traktatów pokojowych, zawartych z państwami bałtyckimi.

— De Valera ogłosił proklamację do narodu, w której wyraża głębokie pragnienie szczęśliwego zakończenia konferencji, odbywającej się w Londynie, podkreśla iż pokój jest jedynie możliwy przez zagwarantowanie Irlandji wolności, godnej przebytych przez nią cierpień wreszcie kładzie nacisk na konieczność zachowania niewzruszonej łączności wszystkich obywateli Irlandji.

— W Genewie otwarto konferencję w sprawie uregulowania kwestji wysp Alandzkich. Wybrano jednomyślnie na przewodniczącego Bernhoffa, pełnomocnego ministra duńskiego w Paryżu. Polska jest również reprezentowana na konferencji.

— Doroczny zjazd amerykańskich stowarzyszeń bankierów przyjął rezolucję w sprawie opracowanego przez ligę narodów projektu kredytów międzynarodowych.

— Koalicyjna komisja reparacyjna na Węgrzech zniszczyła 110 samolotów i 75 motorów, a więc wszystkie samoloty węgierskie wraz z samolotami handlowymi.

Sprawy G. Śląska.

Nasi najserdeczniejsi w gorączce...

Berlin, 13 października.
(Tel. wł.)

W kołach rządowych jak i parlamentarnych daje się zauważyć wielkie zdenerwowanie z powodu sprawy górnośląskiej.

Proszą i grożą.

Główne usiłowania rządu niemieckiego idą w kierunku Angli i podkreślają przedewszystkim to, że istnienie obecnego

rządu demokratycznego Wirtha zależne jest od pozostawienia Górnego Śląska przy Niemczech. Rząd ten daje koalicji gwarancję szczerego spełnienia warunków traktatu pokojowego. Niekorzystne dla Niemiec załatwienie sprawy górnośląskiej spowoduje obalenie tego rządu i do władzy przyjdzie moga nacjonalisci, dla których kwestja górnośląska będzie głównym hasłem dla opanowania władzy i przywrócenia ustroju monarchistycznego.

Zarazem Niemcy grożą zerwaniem traktatu wersalskiego i umowy wiesbadeńskiej przez parlament.

Los Górnego Śląska rozstrzygnięty!

Paryż, 13 października.

Wczoraj w nocy rada ligi narodów w Genewie ukończyła swe prace nad podziałem G. Śląska i przestała je radzie najwyższej na ręce Brianda.

Szczegóły rozstrzygnięcia trzymane są w głębokiej tajemnicy.

Według wiarygodnych informacji z Genewy rozstrzygnięcie to ma być dla Polski znacznie korzystniejszym aniżeli rezultat, osiągnięty w Paryżu podczas sesji rady najwyższej. Rada ligi ma przyznać Polsce w zarysie oprócz Rybnika i Pszczyny. Hutę Królewską, powiat katowicki i Katowice, powiat bytomski bez Bytomia, Góry Tarnowskie oraz niektóre huty i kopalnie.

Rada najwyższa nie będzie zwołana.

Rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej przez radę ligi narodów nie wymaga zwołania rady najwyższej. Briand zawiadomi o decyzji inne rządy państw sprzymierzonych, które udzielą odpowiednich wskazówek swym oddziałom wojskowym na G. Śląsku oraz swym przedstawicielom dyplomatycznym. Rządy te poczynią wspólne kroki dyplomatyczne w Warszawie i w

Berlinie, celem umożliwienia wykonania decyzji rady ligi narodów.

Jutro!

Ostateczny wyrok w sprawie Górnego Śląska rada ambasadorów zakomunikuje w piątek rządowi w Warszawie i w Berlinie. W sobotę nastąpi publiczne ogłoszenie jego tekstu.

Posiedzenie rządu niemieckiego w permanencji.

W Berlinie panuje niebывałe poruszenie w związku z zapadłą decyzją. Rząd obraduje w permanencji. Dr. Wirth zagroził ustąpieniem w razie niepomyślnego dla Niemiec rozstrzygnięcia.

Pogotowie bojowe koalicji.

Komisja międzysojusznicza w Opolu nakazała pogotowie wojenne wszystkich sił zbrojnych na G. Śląsku.

Niemcy proszą papieża...

Niemcy górnośląscy zwrócili się do papieża z prośbą, aby spowodował na odłączonych

od Niemiec terytoriach Górnego Śląska specjalny regime

przejściowy pod administracją międzyaljancką.

Dookoła Sowdepji.

Pierwsze posiedzenie mieszanej komisji w Moskwie.

Pierwsze posiedzenie mieszanej komisji specjalnej do sprawy zwrotów zabytków kulturalnych trwało blisko pięć godzin. Przewodniczący delegacji rosyjskiej ukraińskiej prof. Otto Szmidt powitał polską delegację. Odpowiedział przew. pol. komisji prof. Olszewski.

Na posiedzeniu tym uchwalono kategorycznie wydanie Polsce natychmiast pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, urzędzenia z zamku i Łazienek, zbiorów Towarzystwa nad za bytkami w Moskwie, Petersburgu, zbiorów p. Krosnowskiego w Petersburgu, ofiarowanych Polsce, dzwonów, archiwów, zbiorów, znajdujących się w

Orużejnej palacie i wielu innych.

Delegacja polska zniewolona była poczynić pewne ustępstwa w sprawie terminów wydania dzwonów. Posiedzenie odbyło się nie bez starć, które jednak w przerwie posiedzenia pomyślnie załatwili przewodniczący obu delegacji.

25 milionów głodnych.

Kalinin oznajmił, że ilość głodujących dosięga 25 milionów.

Już na tryliony rachują.

Najwyższa rada gospodarcza w Moskwie złożyła w sownar-komie projekt w sprawie organizacji robót publicznych dla 800 tysięcy robotników. Na przeprowadzenie powyższej organizacji robót potrzeba jednego tryliona rubli.

stabilizacji marki polskiej. Mówca słusznie zaznaczył, że stabilizację należy przeprowadzić nie czekając na podwyższenie wartości marki, mała wartość marki obecnej, to podatek, ściągnięty przez państwo od wszystkich tych, co tę markę posiadają. Przy dzisiejszym stanie waluty wartość obiegowych pieniędzy nie przekracza sumy 120 milionów w złocie. Połowę tej sumy mamy w skarbie państwa, potrzebną zaś resztę można osiągnąć czy to z umiejętnej eksploatacji lasów, czy też od ludności, która da rządowi ukryte kruszce, o ile będzie miało do rządu zaufanie.

Takie były najważniejsze momenty dyskusji. Ponieważ p. Michalski, co do ośmiogodzinnego dnia pracy skłonny jest do kompromisu, więc stanowisko jego jest zapewnione.

Parlament francuski a nasz sejm.

Sosnowiec, 14 października.

Onegdaj doniosły pisma francuskie, iż prezydent komisji finansowej francuskiej izby deputowanych zaprosił min. finansów Doumera, do zjawienia się na posiedzeniu wydziału finansowego, poświęconym obradom nad pokryciem deficytu 2610 milionów franków. Poza skreśleniem szeregu pozycji budżetowych planowane są daleko idące oszczędności. Wedle „Petit Parisien” program izby deputowanych obejmuje następujące oszczędności:

1) Zmniejszenie liczby urzędników do końca b. r. o 50 tysięcy;

2) Osiągnięcie szeregu oszczędności przez wprowadzenie ważnych zmian w organizacji państwa;

3) Usunięcie pewnej ilości sądów powiatowych;

4) Zmniejszenie lub zupełne usunięcie podprefektur i reforma prefektur;

5) Dopilnowanie dotrzymania przez robotników ośmiogodzinnego dnia pracy, w tym sensie, by robotnicy świadczyli efektywnych ośm godzin pracy, a nie tylko 8 godzin przebywali w warsztacie.

Z sejmu.

Dyskusja nad oświadczeniem ministra skarbu Michalskiego.

Warszawa, 13 października.

Sejm przystąpił onegdaj do dyskusji nad zarysem projektów skarbowych Michalskiego.

Przemawiali: poseł Osiecki imieniem PSL., poseł Głabiński od związku ludowo narodowego, ks. Adamski imieniem centrum narodowego, i poseł Diamand od PPS.

Wypowiedziały się więc najważniejsze stronnictwa w sejmie, a naogół widać, że projekt nowego ministra skarbu zyskały zaufanie.

Na zapowiedzianą daninę państwową od majątku wszystkie stronnictwa się godzą.

Ks. Adamski zrobił tylko małe zastrzeżenie, że danina ta powinna dotknąć wszystkie wzbogacone kieszenie, oraz wyraził wątpliwość, czy uda się otrzymać z daniny tyle, ile państwo istotnie otrzymać powinno.

Poseł Głabiński krytykował monopole państwowe i wykażał, że nie dają one nawet nikomej części tych dochodów, które dać powinny. Monopol

spirytusowy, tytoniowy giną w kieszeniach pośredników, podatek od cukru jest minimalny. To dowodzi tylko słabej organizacji tych monopolów, o czym wszyscy dobrze wiemy.

Krytykę mniej lub więcej ostrą wywołało stanowisko ministra do ośmiogodzinnego dnia pracy.

Poseł Diamand widzi w tym stanowisku zamach na prawa robotnicze, ksiądz Adamski podkreśla, że Polsce ośmiogodzinny dzień pracy w zupełności wystarczy, żąda tylko aby ten ośmiogodzinny dzień roboczy był istotnie dniem pracy. Powinno się zwiększyć wydajność, znieść bezsensowne przepisy, które nie pozwalają pracować dłużej już nie robotnikom, ale ludziom niezależnym, co jest prawdziwym nonsensem. Ale ośmiogodzinny dzień pracy zachować. I to wszyscy rozumiemy.

Świetnym wstępem mowy ks. Adamskiego była część o

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

168.

Znaków osobistych żadnych nie ma.

Nazwisko matki: Joanna Fortier.

Imię dziecka: Łucja.
Nazwisko mamki: Małgorzata Frémy.

Tu następował podpis Małgorzaty Frémy, podpis mera i pieczęć urzędu, nadające pomienionemu dokumentowi cechę niezaprzeczonej autentyczności.

Owidjusz, rozplamieniony radością, którą pozornym spokojem pokryć usiłował, złożywszy papier, schował go do kieszeni.

— Dziękuję ci — rzekł — mój dobry przyjacielu. — Poczynam rozpoczeli śniadanie, które właśnie wniesiono.

XVI.

Gdy odszedł posługujący. Soliveau dobył z pugilaresu pieniądze.

— Oto — rzekł — dwa tysiące franków na spłacenie pańskich długów, wszak one tyle wynoszą?

— Tak, panie... — odparł Duchemin.

— Bierz więc pan. Jesteśmy skwitowani — dodał, podając bilety bankowe urzędnikowi.

— Lecz, panie! — zawołał tenże z uniesieniem radości — racz mi powiedzieć swoje nazwisko... Niech wiem przynajmniej, komu jestem winien mą wdzięczność.

— Baron Arnold de Reiss — odrzekł uśmiechając się Soliveau.

— Ach! tego nazwiska nigdy nie zapomnę!

— Nic tak wielkiego... Wyświadczyłem panu przysługę... pan mi ją oddałś nawzajem. Powtarzam, skwitowani jesteśmy.

Kilka sekund upłynęło w milczeniu. Młody urzędnik trzymał bilety bankowe, obracając je w rękę, na jego obliczu znać było zakłopotanie.

— Pan, widzę, masz mi coś jeszcze do powiedzenia? — zagadnął Owidjusz.

— Tak... w rzeczy samej...

— O cóż więc chodzi? Mów pan otwarcie, wszak wiesz, że jestem twym przyjacielem.

— Chciałbym prosić pana o zwrot weksli, wykupionych od Petitjean'a.

— Spaliłem je — odpowiedział krótko Soliveau.

— Naprawdę.

— Jakto? śmiałyś pan powątpiewać?

— Och! nigdy... nigdy, panie...

— Pojmujesz, iż takich rzeczy się nie chowa.

Druga uderzyła na ściennym zegarze w saloniku. Owidjusz podniósł się z krzesła.

— Wracaj par. do biura — rzekł; — ja wracam do Paryża pociągiem, wychodzącym o drugiej minut pięćdziesiąt. A więc rozłączamy się. Wybawiłem pana z nader przykrego położenia, strzeż się wpaść w podobne raz drugi, ponieważ los nie zesłałby ci powtórnego wybawcy. Nie żegnam pana na zawsze, panie Duchemin, być może, iż zobaczymy się kiedyś.

— Rad byłbym temu.

— I ja również, mówię więc panu tylko „do widzenia!”

Po wzajemnym uściśnieniu rąk, siostrzeniec byłego mera udał się do biura, Owidjusz zaś, rozkazawszy podać sobie hotelowy rachunek, poszedł pakować rzeczy w walizę. Znalazłszy się w swoim pokoju, dobył pugilares i w jednej kieszeni tegoż umieścił papiery, składające się z dwóch weksli, wykupionych razem od Petitjean'a, z zeznania podpisanego przez Amandę Régamy, i z deklaracji mamki, Małgorzaty Frémy.

— Nie straciłem czasu daremnie — rzekł z ironicznym uśmiechem. — Kosztuje to wprawdzie kilka tysięcy franków... lecz co to znaczy? Mam czym zamknąć usta Duchemin'owi, gdyby kiedy zechciano w tym względzie śledztwo wyprawdzić, jak również mogę dowolnie kierować Amandą, gdyby przyszła jej myśl podejrzać mnie o napad na Łucję. Musi być mi teraz posłuszną, gdybym jej zapotrzebował do jakich wskazówek. Należy trzymać tych, którzy nas trzymają! A wreszcie, co najważniejsza, posiadam sposób sprawdzenia, czy Łucja jest córką Joanny Fortier. Kolekcja owa, na honor, warta więcej, niż mnie kosztuje! — zakończył wesoło.

Po załatwieniu rachunku w hotelu udał się na stację drogi żelaznej i o godzinie piętej po południu wrócił do Paryża. Było zbyt późno, by iść do fabryki w Courbevoie, do pałacu zaś Harmanta iść nie chciał. Odłożywszy przeto ową wizytę na dzień następny, kazał się zawieźć do siebie na ulicę Clichy, gdzie zmienił ubranie, nadawszy sobie pozor zamożnego barona de Reiss.

— Trzeba się mieć na ostrożności i przewidywać następstwa — powtarzał. — Dotąd nie

obawiam się Amandy, ponieważ ona o niczym nie wie, wypadek ów bowiem z Łucją poszedł na rachunek złodziei. Któż jednak w przyszłości następstwa przewidzieć jest w stanie? Należy się więc zabezpieczyć przeciw tym dwojgu ludziom, którzy mogliby kiedyś stać się dla mnie groźnymi. Mam przeciw nim teraz broń straszną! Dalej więc, śmiało do walki! Drży tylko tchórz albo bezsilny. Będę dziś obiadował z Amandą!

Na krótko przed godziną, o której wychodziły robotnice ze szwalni pani Augusty, Owidjusz udał się na ulicę św. Honorjusza. Amanda, będąc przekonaną, że owo milczenie ze strony wielbiciela ukrywało stanowcze zerwanie stosunków, powitała go okrzykiem radości.

— Tyżeś, to mój drogi? — wołała, chwytając go za rękę i poglądając nań tkliwie.

(c. d. n.).



Bolszewickie metody p. Everta.

Sosnowiec, 13 października.

Dążenie do rozciągnięcia kontroli nad administracją przedsiębiorstw przemysłowych i walka o jego urzeczywistnienie jest jednym ze środków, mających przyspieszyć socjalizację fabryk i kopalni.

Pewna część robotników walczy o dopuszczenie ich do udziału w administracji przedsiębiorstw, ale robi to uczciwie, występując jawnie z żądaniem kontroli robotniczej przy każdorazowej walce czy utarczce z kapitałem.

Zupełnie inaczej kwestję tę stawia przybyły niedawno do Sosnowca sekretarz związku pracowników handlowych i przemysłowych, a zarazem re-

daktor „Związkowca” organu tegoż związku, p. Evert.

Poeta (kiepski) publicysta i bajdopisarz w jednej osobie p. Evert, zaleca pp. urzędnikom fabryk i kopalni badanie ksiąg instytucji, w których pracują, by zdobyte w ten sposób tajemnice przedsiębiorstwa wykorzystać przy stawianiu nowych warunków pracy.

Panie Ewercie! Czy pan nie czuje, że pan namawia ludzi do świństwa?

Ciekawa rzecz, jak na to zareagują członkowie związku p. h. i p.

(s.)

Kronika.

Kalendarzyk.

14

piątek

Dziś Kaliksta.

Jutro Jadwigi.

Wsch. słońca 6 m 8

Zach. 5 m 26

i potrzebę tego rodzaju placówki w Dąbrowie.

Po szczegółowym omówieniu sprawy i udzielaniu żądanych wyjaśnień, zgromadzeni wybrali komitet tymczasowy, który zajmie się opracowaniem i legalizowaniem statutu oraz przedsięwzięcie kroki celem jaknajszerszego powołania stowarzyszenia kupców polskich do życia.

Z Lutni. Zarząd Lutni dąbrowskiej zaprasza czynnych członków oraz osoby, pragnące wstąpić do chórów o przybycie na lekcje w piątek i sobotę, o godz. 8 wieczorem do resursy.

Sprawozdanie. Do kasy dąbrowskiego komitetu zbiórki ofiar dla wdów i sierot po poległych żołnierzach polskich wpłynęły w dalszym ciągu ofiary następujące: kopalnia Wanda mk. 600, pracownicy t-wa akc. Łagisza mk. 2150, p. G. Nordman, dyrektor t-wa akc. Łagisza mk. 5250, t-wa akc. Łagisza mk. 12000 i p. H. Siwczynski, dyrektor tow. Saturn mk. 1000. Razem mk. 21000.

Suma otrzymanych dotychczas ofiar i dochodów przekroczyła mk. trzysta tysięcy.

Z sumy tej komitet przeznaczył tymczasowo dla wdów i sierot po poległych żołnierzach: w Sosnowcu mk. 50000, w Czeladzi mk. 30000, w Będzinie mk. 25000, i w Zagórzcu mk. 20000.

Ogółem wypłacono mk. sto dwadzieścia pięć tysięcy.

Kto jeszcze nie złożył datki, niech spieszy spełnić czyn obywatelski gdyż potrzeby komitetu są ogromne.

Kradzież roweru. W lokalu związku pracowników handlowych i przemysłowych w Sosnowcu, ul. Warszawska Nr. 5 p. Kowalskiemu skradziono rower wartości 30 tys. marek.

Etapem. Policja częstochowska aresztowała w Częstochowie poszukiwanych przez policję mieszkańców Sosnowca Kolasę Wład. i siostrę jego Stanisławę, na których ciążyą zarzuty kradzieży, dokonanych w obrębie Sosnowca. Aresztowanych przewieziono do Sosnowca.

Mili goście. Do Elżbiety Korpakowej, zamieszkałej w Sosnowcu, ul. Raclawicka 3, przyszli wczoraj w odwiedziny dwaj przyjaciele Jan G. i Józef K. Po wyjściu gości, gospodyni zauważyła kradzież 25 tysięcy marek. Sledztwo w toku.

Olbrymia kradzież. W nocy z soboty na niedzielę do fabryki tow. akc. „Poręba” przez okno dostali się złodzieje. Skradziono 6 pasów transmisyjnych wartości półtora miliona marek.

Złodzieje z łupem podobno

umknęli w kierunku Zawiercia. Sledztwo w toku.

Kradzieże. Joachimowi Cepiła w Modrzejowie skradziono 230 tysięcy mk. Sledztwo w toku.

— Z mieszkania Anny Pucek we wsi Mrzygłód pod Zawierciem podczas nieobecności domowników została popełniona kradzież. Niewykryci złodzieje skradli garderobę, wartości 24 tys. mk.

— Z mieszkania Anieli Radoszewskiej w Sosnowcu, Wiejska 35, podczas nieobecności domowników skradziono garderobę i bieliznę, wartości 124 tys. marek.

— W kantorze fabryki północzoch „Ogniwo” w Sosnowcu, ul. Raclawicka 6, skradziono zegar i 18 par północzoch wartości 10 tys. marek.

Z teatru.

„Damy i huzary” ukażą się na dzisiejszym przedstawieniu pod reżyserją p. W. Dąbrowskiego z udziałem pp. Hartmanowej, Mrowińskiej, Kisielewskiej, Czepe, Grabowskiej, Wyborskiej, Wierzejskiej, Winklera, Nawrockiego, Nowakowskiego, Kisielewskiego, Warchołowskiego, Dąbrowskiego i innych.

Wieczór ten budzi wielkie zainteresowanie.

Jutro w sobotę „Polska krew”; operetka Nedbala.

W niedzielę 2 przedstawienia: popołudniu „Halka”; wieczorem „Małgorzata”.

Bilety wcześniej nabywać można w dziennej kasie, mieszczącej się w pawilonie ogrodników vis a vis dworca.

OFIARY.

Na powstańców górnośląskich jako dochód z przedstawienia 10 proc. t. j. mk. 1785 składa Lutnia z Bobrownik.

Jeden z rzemieślników warsztatowych z „Łagiszy” wpłaca jako karę 500 mk. na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach za złe wyrażenie się o Rządzie polskim.

Z kraju.

Wymordowanie całej rodziny. Ofiarami panoszącego się we Włocławku bandytyzmu stali się właściciele restauracji Drzewiecki, jego żona i synek. Gdy wbrew zwyczajowi restauracji długo nie otwierano, policja wtargnęła do środka i znalazła zwłoki Drzewieckiego i jego żony strasznie poranione uderzeniami noża, a dziewięcioletni synek leżał martwy, przykryty poduszką, którą go uduszono; mieszkanie obrabowane było z rzeczy wartościowych. Morderstwo popełnili, jak stwierdzono, trzej bandyci. Dwie podejrzane osoby uwięziono.

Gen. Haller w Bydgoszczy. Do Bydgoszczy przybył gen. Haller z zamiarem stałego osiedlenia się w mieście ym. O podaniu się do dymisji gen. Hallera donosiła już gazeta nasza przed kilku dniami.

Sztuczka komunistyczna Funkcjonariusz komendy policji państwowej w Lublinie odbywał, w nocy z d. 4 na 5 b. m., rewizję w mieszkaniu, podejrzanego o akcję przeciw państwową — niejakiego Uzdownskiego.

Nazajutrz po rewizji zjawiała się do komendy 4 okręgu Zofia Fogel, żyjąca w konkubina-cie ze wspomnianym Uzdownskim, oświadczając komisarzowi, że rewidujący w dniu wczorajszym funkcjonariusz dopu-

ścił się kradzieży złotego damskiego zegarka, 2 pięciorublowek w złocie, oraz kilku monet srebrnych. Wobec tak kategorycznego postawionego zarzutu, urzędujący komisarz zarządził natychmiastową rewizję owego funkcjonariusza, której w obecności świadków dokonała sama oskarżająca, lecz nic przy nim nie znaleziono. Skoro jednak Foglowa upierała się stanowczo przy początkowym zeznaniu, komisarz, uprzedzwszy, że w razie fałszywego oskarżenia czeka ją kryminalna odpowiedzialność, a podejrzewając jednocześnie jakiś podstęp, wysłał innego funkcjonariusza i świadków dla ponownego przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu Uzdownskiego. Foglowa wskazała rewidującym kufer, w którym schowane były skradzione rzeczy, oraz znajdującą się w kufrze tym skrytkę. Okazało się, że w miejscu wskazanem nic nie znaleziono.

Obecny przy rewizji, jako świadek, stolarz z zawodu, opatrzwszy starannie kufer — wykrył inną skrytkę — o której Foglowa wcale nie wspominała, a w niej wszystkie poszukiwane przedmioty. Foglowa tłumaczyła się, iż chwilowo zapomniała o tym schowanku i o umieszczeniu w nim zegarka. Z całego wszakże jej zachowania się tak w komendzie, jak też następnie przy rewizji, widoczna była chęć skompromitowania podejrzaniem tem policji Foglowa została aresztowana i wypuszczona za kaucją. Pomimo że sama jest uboga, jednakże znalazła się niewiadomo skąd znaczna suma dla złożenia kaucji.

Tajemnicza zdobycz wojenna kapitana w. p.

W roku 1920, w maju, wskutek kontrofensywy bolszewickiej na Kijów, wysłał koleją kapitan wojsk polskich, p. Kordzik, dn. 29 tegoż miesiąca swoje urządzenie domowe do Krakowa, dodając dwóch żołnierzy, jako konwoj.

Meble te nadeszły z niesłychaną szybkością do Krakowa, gdyż już 4 czerwca 1920 roku mógł je zabrać kapitan Kordzik z dworca towarowego. Lecz tu zaczyna się pech pana kap. Kordzika. W czasie przetaczania, jeden z wagonów najechał silniej na drugi, wskutek czego niektóre z mebli, jak twierdził kap. Kordzik, uległy pono uszkodzeniu.

Natomiast dyrekcja kolejowa w Krakowie obstaje przy twierdzeniu, że rzeczy kap. Kordzika uszkodził personel wojskowy, w czasie przeładowania w Kowlu; sprawa oparła się o sąd.

Z skazji zarządzanego spisu uszkodzonych mebli, ujawnił się przepych i zbytek, jakiego nie jeden z amerykańskich milionerów pozazdrościłby kap. Kordzikowi.

Prócz urządzenia dwóch salonów, (czerwony i czarny) dwóch sypialni, kilkunastu biur, stołów, szaf, szafeczek, kredensów, konsoli z drzewa mahoniowego, posiadał kapitan Kordzik również trzy fortepiany i różne perskie dywany. Meble te warte są najmniej 15 — 20 milionów, a właściwie dużo więcej, gdyż niektóre z nich są antyczne.

Na zrobioną uwagę magazyniera p. Nikła, że meble z wyglądu i wartości nadają się raczej do muzeum, niż do użytku domowego, odpowiedział kap. Kordzik, że ruchomości powyższe zarekwirował (?) w jednym z muzeów w Kijowie.

Z uwagi, że meble te nadeszły jako posyłka wojskowa na rachunek m. s w., pisma zapytują p. ministra spraw woj-

skowych, czy wyszczególnione rzeczy, stanowią własność wspomnianego oficera, czy też są własnością, jako zdobycz wojenna skarbu państwa polskiego.

Warto uchylić rąbka tajemnicy co do pochodzenia powyższej zdobyczy wojennej, która czyni wrażenie raczej czegoś zupełnie odmiennego.

Z wydawnictw księgarńi M. Arcta.

Zasłużona krajowi i ruchliwa księgarnia M. Arcta, która poza Warszawą posiada filje w Poznaniu, Lwowie, Lublinie, Łodzi i Wilnie, co tydzień niemal oddaje ogółowi do rąk nowe i nowe wydawnictwa, z których popularne książeczki naukowe czy też książki szkolne zapełniają w naszym życiu umysłowym częstokroć dotkliwe luki.

Z wydawnictw obecnej doby notujemy:

H. Galle i Radwanowa. Nasza książka. Są to wypisy i ćwiczenia dla klasy II szkół powszechnych tym cenniejsze, że zawierają pod koniec książki krótkie wskazówki metodyczne; co nauczyć el powinien przeprowadzić przy tej czy innej czytańce.

Tadeusz Radliński. Geografja Rzeczypospolitej Polskiej.

Jest to podręcznik geografji, w którym autor uwzględnił już nowe granice. Osobny rozdział poświęcono Gdańskowi. Książka bogato ilustrowana, z licznymi mapkami, z dodaniem pytań po każdym rozdziale. Książka bardzo dobra nie tylko dla szkół, lecz i dla samouków.

Lucjan Zarzecki. Szkoła pracy. Znany tu pedagog daje nauczycielstwu i wychowawcom do rąk książeczkę, która ma ich zachęcić do starań, by ze szkoły uczynić szkołę pracy. Ależ szkoła zawsze była szkołą pracy? Tak. Tylko że w pedagogice określenie „szkoła pracy” ma swoiste znaczenie. Kto o tym nie wie, niech weźmie książeczkę do ręki, a nie pożałuje.

W biblioteczkę „Nasz kraj” księgarnia dała dwa wydawnictwa:

R. Fleszarowa. Nasze wody.

Al. Janowski. Nad polskim morzem.

Książeczek nie trzeba zachwalać, każdy powinien je przeczytać, każdy inteligentny dom nabyć.

St. Thomas. Rachunki.

Jest to trzecie wydanie podręcznika, zastosowanego do nowych programów ministerjalnych dla szkół powszechnych.

Dr. B. Zwybel

Akuszerja choroby kobiece
ul. Piłsudskiego 12 tel. 26.
przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 p. p.

Dr. med.

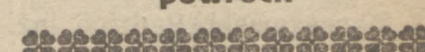
T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne,
specjalność: choroby płuc
SOSNOWIEC, Dęblińska 7.
przyjmuje od 9-10 i od 4-6.



Dr. Puterman

powrócić



TELEGRAMY.

Komunikat rady ligi narodów

Warszawa, 13 października.
(Przez telef.)

Dnia 12 b. m. rada ligi narodów ogłosiła urzędowy komunikat w sprawie G. Śląska. W streszczeniu przedstawia się on następująco:

Badając z polecenia rady najwyższej sprawę górnośląską winna była rada ligi narodów uwzględnić życzenia mieszkańców, wypowiedziane podczas plebiscytu a jednocześnie sytuację geograficzną i gospodarczą kraju

Z uwzględnienia tych wszystkich okoliczności wynika, że nie można przeprowadzić tak granicy, aby na terenie polskim nie pozostała ludność niemiecka, a na terenie niemieckim — polska. Rada ligi narodów postanowiła usiłować zredukować te okoliczności do minimum.

Linia graniczna przeprowadzona w ten sposób musiała przeciąć tereny, związane z sobą gospodarczo, wobec tego komisja 4 ch po głębokich studiach zalecając nową granicę postanowiła polecić, ażeby przez pewien okres czasu, przygotować się do nowych gospodarczych warunków, i ażeby w tym celu zostały udzielone gwarancje, zabezpieczające przeciwko wszelkim zmianom istotnych warunków gospodarczych. Projekty postanowień przejściowych przewidziane są na okres czasu zmiennej długości, dochodzącej do lat 15. Projekty te przewidują uregulowanie komunikacji kolejowej, siły wodnej, dostarczania siły elektrycznej, niepobieranie ceł od towarów i aprowizacji i wreszcie ustanowienie jako waluty na terenach polskich marki niemieckiej. W zobowiązaniu wyżej streszczonego komunikatu rada ligi narodów oświadcza że jedynie w ten sposób

można zadość uczynić aspiracjom politycznym mieszkańcom a jednocześnie zabezpieczyć pomyślność ekonomiczną Górnego Śląska.

Granica na G. Śląsku.

Genewa, 13 października
(Tel. własny.)

Co się tyczy granicy na G. Śląsku uchwalonej przez radę ligi narodów dowiadujemy się, że podana przez nas wczoraj linia graniczna znajduje pełne potwierdzenie ze źródeł najbardziej wiarygodnych z tem jeszcze, że Polsce przyznano pozatym ważny węzeł kolejowy m. Lubliniec.

Ostatnie posiedzenie rady ligi narodów.

Genewa, 13 październ.
(Tel. wł.)

Ostatnie posiedzenie rady ligi narodów odbyło się wczoraj po południu. Na posiedzeniu tym, mającym charakter uroczysty, wyraził przewodniczący hr. Ishi swoją radość, iż sprawa górnośląska została rozstrzygnięta w sposób, podnoszący autorytet rady ligi narodów.

Abdykacja króla serbskiego

Warszawa, 13 października.
(Przez telef.)

Dowiadujemy się, że król serbski Aleksander zakomunikował papieżowi, iż zrzeka się tronu Jugosławji na rzecz swego brata, ks. Jerzego.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 13 październ.
(Przez telef.)

Na giełdzie urzędowej warszawskiej panowała tendencja silnie zniżkowa walut obcych. Płacono: dolary amer. 3650, marki niem. 29, funty 16 500, fr. franc. 290. Czarna giełda ogarnięta paniką notowała znacznie mniej, a mianowicie: marki niem. 25, franki 260, funty 1550, dolary 3400.

Wykłady na KURSACH BUCHALTERYJNYCH

Fr. SIKORSKIEGO w SOSNOWCU 3-1

rozpoczną się w sobotę dn. 15 października o godzinie 5 i pół. pop. Zapisy codziennie w sklepie WP. Leskiego i Musiałowicza, ul. Piłsudskiego 18.

Poszukuje się

wykwalifikowanego stolarza - modelarza

do Fabryki Odlewów Stalowych i Żelaznych

J. CHRZANOWSKI, Inżynier i S-ka w Sosnowcu.

Elektrownia T-stwa „Hr. Renard“ w Sosnowcu

poszukuje

elektro-montera

gruntownie obeznanego z przewijaniem silników i transformatorów różnych typów i napięć i z urządzeniami elektrycznymi wysokiego napięcia. Tylko pierwszorzędną siły mogą reflektować na wakujące miejsce. Świadczenia należy przedstawić.

Płyty uszczelniające oryginalne

„KLINGERIT“

od 1 do 5 m/m grube sprzedaje ze składu konsygnacyjnego po cenach fabrycznych.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

Maruszewski i Pędzich, Inż. Sosnowiec, ul. 3-go Maja 24.

Komunikat.

Magistrat miasta Czeladzi

ogłasza, że dnia 24 października r. b. o godz. 11 rano odbędzie się

przetarg na dzierżawę rzeźni miejskiej w Czeladzi.

Ubiegający się o dzierżawę winni złożyć do dnia 24 października do godz. 10 rano na ręce Kasjera w Magistracie, oferty w kopercie zapieczętowanej trzema pieczęciami lakowymi, przyczem ubiegający się o dzierżawę winien jednocześnie z ofertą złożyć za pokwitowaniem na ręce Kasjera 20.000 marek jako wadium licytacyjne. Oferty niezawierające ściśle określonej sumy czynszu, a sumę warunkową uzależnioną od sum podanych przez innych reflektantów, uwzględniane nie będą.

Warunki szczegółowe są do przejrzenia u Kasjera w Magistracie codziennie od godz. 9 rano do 1-jej w południe.

Magistrat miasta Czeladzi.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Czeladzi ogłasza

Konkurs

na stanowiska: 1) Kierownika Wydziału Skarbowego i 2) Kierownika Wydziału Żywnościowego Posady do objęcia od zaraz. Warunki zależne od umowy.

Oferty wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw należy przesyłać do Magistratu.

Magistrat m. Czeladzi.

Czeladź, dnia 11 października 1921 r.

Baczność! Długoletnia fabryka kapeluszy znanej firmy „M. Bergman“ Baczność!

przy ulicy Modrzejskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która przefasonowuje i farbuje damskie, męskie i dziecięce kapelusze. Zawiadujemy wszystkich w Zagłębiu, którzy się reklamują, że otrzymają 50.000 mk. jeżeli wykażą, że wyrabiają kapelusze na maszynach tak, zw. „ilustrier“ i maszynie do prasowania, jakie ja posiadam, które wyrabiają Welur t. j. pół plusz: Ostrzegam Sz. Klijęntelę, iż niektórzy z reklamujących się „fachowców“ byli u mnie na praktyce, której nawet nie ukończyli i dlatego też, ostrzegam, aby nie pozwolono się oszukiwać i psuć towaru, lecz udać się wprost do firmy

M. Bergman w Sosnowcu, ul. Modrzejska 15 w podwórzu.

Maszynistka stenografistka

biegła w polskim i o ile możliwości w niemieckim języku potrzebna zaraz na wysoką pensję

ST. GRABIANOWSKI i S-ka. SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 12.

DOM KOMISOWO-HANDLOWY

STANISŁAW WINIARSKI i S-ka

Sosnowiec, ul. Kołłątaja 3, I p

Posiada na składzie:

Smółę do smarowania dachów prima, oraz smółę do celów technicznych, gwoździe formierskie, klej stolarski, kredę szlamowaną, papę, szufle do węgla, rydyle ze stylami i bez stylów, polskie okucia do drzwi i okien, taczki oraz kwas solny. 9-1

Precz z drożyzną! BACZNOŚĆ!

Przyniesie stare filcowe kapelusze do przefasonowania póki czas, a przekonanie się, że to nie legenda, tylko rzeczywistość

FRANCUSKA PRACOWNIA KAPELUSZY

H. Gittler i S-ka w Sosnowcu

ul. Warszawska 16 róg Modrzejskiej (sklep front.)

przyjmuje do przefasonowania i farbowania kapelusze filcowe męskie, damskie, dziecięce i pluszowe, oraz robotę ręczną i wszelką robotę wchodzącą w zakres kuśnierstwa, również wydaje gustownie i starannie wszelką robotę. Posiadam wielki wybór form na sezon zimowy i wszelkie dodatki do kapeluszy. Prowadzę pracownię pod własnym kierownictwem jako długoletni fachowiec.

Ceny konkurencyjne o 20 proc. taniej niż gdzieindziej.

— Dla modystek i czapników specjalny rabat. —

FILJA w Będzinie, ulica Kołłątaja 18, magazyn mod.



OKULISTA
D-r medycyny

L. CWIBAK

BĘDZIN, ulica Sączewska Nr. 4
I piętro, tuż obok Starostwa.

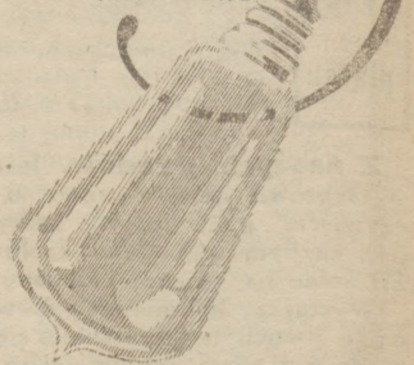
Ordynuje w chorobach ocznych od 12 — 2 przed połud. i od 5 — 7 po poł. W niedziele i święta od 10 — 12 przed połud.

Dr. Bitny-Szlachta

z powodu wyjazdu
przerwał chwilowo przyjęcia
chorych.

Vertex

z ciągniętego drutu
najtrwalsze lampki
oszczędnościowe



ZAKŁADY ELEKTRYCZNE
„WESTINGHOUSE“

Warszawa, ul. Małachowskiego, Nr. 98.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Zgubiono czek Nr. 9412 na 100.000 mk podpisany przez Z. Zwolińskiego, który unieważnia się. 3-3

Mieszkania z 3-4 lub 5 pokoi poszukuje firma Maruszewski i Pędzich ul. 3-go Maja Nr. 24. Pośrednictwo nie wykluźzone. 2-3

Chmurzyński Teodor zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. w Będzinie. 1-3

Grabda Władysław zgubił książeczkę z Kasy Chorych, książeczkę węglową, oraz kontramarkę Nr. 210. 1-1

Dnia 13 b. m. na ulicy Małachowskiej, znaleziono bilet miesięczny kolejowy, zaświadczenie o zabawie tanecznej i Mk. 240 1/2 na imię Stanisława Bałdysa. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia w filji „Iskry“ w Będzinie. 1-1

Barbara Rdzanek zgubiła portfel z pieniędzmi i bransoletkę złotą łańcuszkową. Łaskawy znalazca zwróci „Iskra“ Będzin. 1-1

Dnia 11 b. m. na szosie pomiędzy Będzinem, a Groźcem, zgubiono bucik damski kortowy, jasny: używany. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do poljeji w Groźcu. 1-1

Szymonowi Woranowiczowi skradli w pociągu kartę pobytu, wydaną przez Starostwo w Będzinie, książkę obrachunkową kop. Groźciec oraz mk. 2050. 1-1

Fisharmonje

kupię lub wynajmę. Adresy: do „Iskry“ w Sosnowcu.

Władysław Kowalczyk zgubił książkę chlebową, wydaną przez kop. „Hr. Renard“. 1-1

Porucznik Będkowski Wincentego i Aleksandra Piekarskiego proszę o podanie adresów celem zwrotu pieniędzy. Wacowski porucznik Sosnowiec, Sienkiewicza Nr. 5. 1-1

Futro nowe kangury do sprzedania. Sosnowiec, Florjańska Nr. 44 u gospodarza. 1-1

Sprzedam sklep spożywczy. Sosnowiec Piłsudskiego Nr. 55. 1-1

Potrzebni są dwaj czeladnicy szewscy. wykwalifikowani na robotę męską i damską, Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 6, Mroziński. 1-1

Sobierajowi Antoniemu skradziono portfel, w którym znajdowało się odroczenie wojskowe, wydane przez PKU. Będzin. 1-1